

Sygn. akt IX Ka 515/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział IX Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Andrzej Walenta

Sędziowie: SO Mirosław Wiśniewski (spr.)

SO Lech Gutkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale przedstawiciela Urzędu Celnego w T. T. K.

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r.

sprawy **P. P.** oskarżonego z art. 65 § 4 kks

na skutek apelacji wniesionej przez Urząd Celny w T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt II W 334/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 515/13

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że nabył przed dniem 21 czerwca 2012 r. tytoń do palenia w ilości 3 kg bez wymaganych znaków akcyzy, na którym ciążył podatek akcyzowy w wysokości 1761,00 zł, stanowiący przedmiot czynu zabronionego z art. 63 § 7 kks

- tj. o wykroczenie skarbowe z art. 65 § 4 kks

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie, sygn. akt II W 334/12, uniewinnił **P. P.** od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **w całości na niekorzyść P. P. oskarżyciel publiczny**, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uniewinnieniu oskarżonego, podczas, gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że **P. P.** swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego określonego w art. 65 § 4 kks.

Powołując się na w/w zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego, jako bezzasadna w stopniu oczywistym, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Aprobuując przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne, skarżący zgłosił zastrzeżenia co do dokonanej przez sąd meriti prawnej oceny zachowania P. P.. W ocenie sądu odwoławczego nie sposób ich podzielić. Za prawidłowe uznać należy zarówno ustalenia poczynione co okoliczności nabycia przez niego tytoniu, jak i wniosek, że nie wynika z nich, by miał on lub choćby mógł i powinien mieć świadomość tego, że towar ten jest wprowadzany na rynek nielegalnie - z pominięciem opłat akcyzowych.

W mniemaniu skarżącego o tym, że P. P. co najmniej powinien mieć wątpliwości co do legalności nabycia zamówionego tytoniu jednoznacznie przesądzała jego rażąco niska cena. Tego rodzaju okoliczność faktycznie może świadczyć o nielegalnym pochodzeniu nabywanego towaru. Sąd I instancji - którego uwadze nie umknęło, że P. P., który kupował tytoń na własny użytek i z tej racji zaznajomiony był z cenami rynkowymi tytoniu, zdecydował się na jego zakup właśnie z powodu jego atrakcyjnej ceny - słusznie uznał, że w realiach sprawy okoliczność ta nie wystarczała do stwierdzenia, że co najmniej winien był on przypuszczać, że dokonanie zakupu wiązać się będzie z popełnieniem czynu zabronionego. Pozostałe okoliczności transakcji - oceniane z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego - nie tylko nie wskazywały na to, że oferowany do sprzedaży tytoń nie posiada wymaganych znaków akcyzy, ale czyniły uzasadnionym jego przekonanie, że transakcja będzie legalna.

Z wyjaśnień oskarżonego - podstaw do zakwestionowania których nie doszukał się także skarżący - wynikało wszak, że - jako sumienny konsument, który zetknął się z mogącą prima facie budzić wątpliwości z powodu wyjątkowo korzystnej ceny ofertą - podjął czynności w celu upewnienia się, że zakup jest legalny. Brak jest faktycznie informacji o tym, by przeglądał on jakieś strony internetowe w celu weryfikacji owej oferty. Z jego relacji wynika jednak, że - co zupełnie zbagatelizował skarżący - skorzystał on z innego, równorzędnego sposobu ustalenia szczegółowych warunków transakcji, dzwoniąc po prostu do sprzedawcy. Żadne z okoliczności, gdy oceniać je rozsądnie, nie nakazywały mu zaś powzięcia wątpliwości co do rzetelności uzyskanego wówczas bezpośrednio u osoby, która zgłosiła się pod podanym na ulotce numerem telefonu, zapewnienia, że transakcja nie narusza prawa. Oskarżony nie miał możliwości, by obejrzyć kupowany na odległość towar. Na niewielkiej, skromnej (czarno-biała, skserowana) ulotce, z której oskarżony dowiedział się o możliwości dokonania zakupu (była to ulotka inna, niż ta zawarta w aktach sprawy na k. 17), podana była informacja o tym, że tytoń posiada stosowane badania laboratoryjne oraz adres organu celnego. Taka treść rzeczywiście mogła u potencjalnego, przeciętnego odbiorcy wywołać wrażenie, że sprzedaż tytoniu jest legalna, jako odbywająca się za wiedzą organu celnego, który np. prowadzi sprzedaż tytoniu zatrzymywanego w toku podejmowanych przez siebie czynności. Wobec braku ulotki oraz treści wyjaśnień oskarżonego w istocie brak jest podstaw do wnioskowania o tym, czy znajdowała się na niej, czy nie, informacja o nazwie i siedzibie firmy sprzedającej. Nawet, gdyby jednak faktycznie informacji takiej w jej treści zabrakło, trudno byłoby uznać, że fakt ten sam w sobie winien wzbudzić podejrzenia P. P., skoro sprzedawca nie uchylił się wcale od wystawienia faktury i deklarował, że nie będzie żadnych problemów z przesłaniem mu takiego dokumentu.

Zważywszy na powyższe stwierdzić należy, że sąd orzekający słusznie uznał, że brak było podstaw do uznania P. P. za winnego dopuszczenia się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia skarbowego. Z poczynionych ustaleń wynikało, że zamierzał on nabyć tytoń po korzystnej cenie. Nic nie wskazywało jednak na to, by chciał on kupić tytoń pochodzący z nielegalnego źródła, ani by zdawał sobie sprawę, że tytoń ten jest wprowadzany na rynek nielegalnie - z pominięciem opłat akcyzowych lub że na podstawie towarzyszących transakcji okoliczności powinien był przewidywać, że tak jest.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też należało utrzymać go w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 113 kks w zw. z art. 636 § 1 kpk, obciążając nimi Skarb Państwa.